

# NADNIEMEŃSKI KURIER POLSKI

Bezeszkowej 13 tel. 166  
Redakcja otwarta od 12-115-6  
Administracja 10-114-6

Prenumerata miesięczna 3 zł. 50 gr.  
z odnośnieniem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 23

Rok I.

GRODNO

sobota 23 Sierpnia 1924.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz 20 gr. Drobne  
za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz.  
Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 8-mio  
szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nag-  
łówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte za-  
mówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

## Zamek Stary w Grodnie a wojsko

W artykule, poświęconym sprawie Zamku Starego w Grodnie, napisanym w numerze 20 „N. K. P.” kwestja konserwacji sędziwego pomnika historycznego jest rozpatrywana w zależności od tego, pod czyim zarządkiem będzie się znajdował Zamek. Z artykułu inspirowanego bowiem wynika, że władze wojskowe pomyślały o opiece otaczając Zamek, dopóki będzie w ich używalności... Mam nadzieję, że pogląd na tę sprawę informatora zostanie osobistym i odosobnionym, ponieważ sprawa konserwacji tak szacownych zabytków, jak Zamek Stary, nie powinna być rozpatrywana w zależności od sprawy użytkowania zabudowań zamkowych. Sprawa ta zbyt jasna dla każdego, kto jest Polakiem.

Częściowa rekonstrukcja Zamku nada pewien charakter miastu, a urządzenie bulwaru pod Zamkiem winno być troską dbającą o wygląd miasta Twa Miłośników m. Grodna.

Jednocześnie zmuszony jestem wyjaśnić, że o obiecanych przeze mnie planie remontu Zamku dowiedziałem się z omawianego artykułu. Jeżeli chodzi o ścisłość, niejednokrotnie prosiłem p. Szefa Sztabu DOK. III. i zastępcę Kierownika Rejonu Inż. i Sap. o pomoc w tej sprawie i teraz dopiero, z łam „N. K. P.”, dowiedziałem się o tem, że władze wojskowe posiadają kredyt na wzmocnienie góry zamkowej. To tylko świadectwem może służyć i) ścisłego wykonywania odnośnego rozkazu p. Ministra Spraw Wojsk o kompetencji konserwatora, złożonego przeze mnie osobiście na ręce p. Szefa Sztabu DOK III w styczniu lub lutym 1923 r. (1-2) o kontakcie z czynnikami do nadzoru nad zabytkami uprawnionymi.

Przy sposobności przypominam brzmienie odnośnych artykułów dekretu z dn. 31 października 1918 r. (Dz. Praw № 16 1918 r.) obowiązującego i wojsko:

Art. 18. Zabytki nieruchome nie mogą być burzone, niszczone, odna-

wiane, rekonstruowane, zdobione lub uzupełnione (nawet instalacjami) bez uprzedniego pozwolenia odpowiedniej władzy konserwatorskiej. Takie pozwolenie nieodzowne jest przy wszelkich zmianach, zamierzonych w najbliższym otoczeniu ważniejszych zabytków nieruchomych.

Art. 14. Wykonanie — na zasadzie uzyskanego zgodnie z brzmieniem art. 13 pozwolenia wszelkich robót, dotyczących zabytków nieruchomych podlega kontroli konserwatora, w którego okręgu znajduje się dany zabytek. Konserwator ma prawo wstrzymania robót, wykonanych bez pozwolenia lub niewłaściwie, przyczem korzysta z poparcia miejscowych organów administracyjnych.

Art. 15. Każdy właściciel zabytku nieruchomego jest obowiązany utrzymywać go w stopniu niezbędnym dla zabezpieczenia jego istnienia. Rząd, jeżeli są ku temu wyjątkowe powody, może dopomagać właścicielowi do utrzymania zabytku.

Art. 16. Jeżeli zachodzi niebezpieczeństwo zniszczenia lub uszkodzenia zabytków nieruchomych, rząd ma prawo wywłaszczyć je lub ograniczyć ich użytkowanie.

A teraz jak wygląda sprawa zabezpieczenia sklepionych sal parterowych przez pewnego rodzaju ubikacje i kotłownię. Na podobne użytkowanie sal zamkowych napewno nie wydał by zezwolenia konserwator, o ile by doń się zwracano. W podobny sposób nie użytkowali sal parterowych nawet zabory.

I dziś kilofy w ruchu na Zamku Starym — czy też za wiedzą i zgodą Konserwatora?

Czy zapytywano o zgodę konserwatora na urządzenie „serpentyń” wśród szczytków wieży lub „wrandy”?

Z całą stanowczością stwierdzam, że — nie!

Dalsze losy Zamku Starego w Grodnie będą zależały od uchwały Rady Ministrów lub ciała prawodaw-

Wszystkie Urzędy Pocztowe w Państwie  
przyjmują wkłady i wydają

**Książeczkę oszczędnościową**

**Pocztowej Kasy Oszczędności**

**Wkłady oprocentowane**

**w stosunku 9% (dziewięć zł. od sta rocznie).**

Właściciel książeczki może w każdym Urzędzie Pocztowym podnieść bezzwłocznie sumy do 50 złotych dziennie.

Wyższe sumy podnieść można w Urzędach Pocztowych po przesłaniu do P. K. O. w Warszawie, Jassa 9, wypowiedzenia ze wskazaniem Urzędu Pocztowego, który wpłatę ma uskutoczyć.

Kasy P. K. O. w Warszawie wypłacają bezzwłocznie sumy bez ograniczenia ich wysokości

Właściciel książeczki żadnych podatków z tytułu posiadanych oszczędności lub pobieranych procentów nie płaci.

Korespondencja z P. K. O. wolna jest od opłat pocztowych

Najniższy wkład na książeczkę oszczędnościową wynosi 1 złoty.

ozych, ponieważ pewne jednostki nie chcą dotychczas uprzytomnić sobie, że wyszli z Narodu, którego pamiętki czcić i szanować winien każdy, uważający się za wiernego syna Narodu.

Józef Jodkowski.

\*) Przy sposobności też stwierdzam, że wszelkie roboty ziemne i remontowe na Zamku Starym również odbywają się bez wiedzy i zezwolenia Konserwatora.

## Ucieczka Zbońskiego

Rozeszła się pogłoska jakoby słynny bandyta St. Zboński zdołał zbiec z więzienia na Łukiszkach w Wilnie, dokąd dla bezpieczeństwa przewieziono go z Wołkowyska.

Zapytany Wołkowysk potwierdził tę wersję, która tam również dostała się jako wiadomość niespawdzona. Ponieważ z Wilnem nie udało się uzyskać połączenia przeto rzecz z stała u źródła nie sprawdzoną.

Więść jest moim zdaniem fantastyczna, bowiem jako środek ucieczki podają podkop, co ze względu na krótki czas nie mogło być dokonane z

dalszej odległości, zbliżona zaś jest niemożliwym z powodu zewnętrznej ścisłej ochrony więzienia.

Inny sposób ucieczki jest również niemożliwy, gdyż przyjmując Zbońskiego zarząd więzienia był uprzedzony, jakiego rodzaju pensjonarza bierze, wobec czego wszelkie środki ostrożności zostały zastosowane, wszelka komunikacja z zewnątrz w postaci przesyłek, czy odwiedzin wykluczona.

Przed złamaniem numeru zasięgalimy informacji co do powyższej pogłoski, jednak do tej chwili oficjalnego potwierdzenia wersji brak.

**Czytajcie Nadniemeński**

**Kurier Polski**

## Nieco o drzewach, ludziach, robakach i rybach.

Z wielkiem zainteresowaniem dopytują się ludziska, dlaczego W. je woda Białostocki ustąpił ze swego stanowiska? Odpowiedź nader prosta: W Państwie jak w lesie, a ludzie niby drzewa, które stoją dopóki ich nie podetnie siekiera, nie powali burza, lub robaki nie stożą.

Wojewodę Białostockiego nie powaliła ani burza, ani siekiera, jeno od 2-eh lat podtaczają go robaki aż dokonały dzieła zniszczenia. O ile się zdaje ostatnie stoje przegryzły kolneńskie wypadki, powalając w pierwszym rzędzie tamtej szego starostę, który, padając przełamał ciekłą warstwę niestozoznych siojów, siłą których trzymał się jeszcze p. Wojewoda. Ciężkim, zaiste, kawałkiem chleba w naszej Najjaśniejszej—Demokratycznej jest sprawowanie rządów, szczególnie w obecnych czasach śrubby podatkowej z jednej strony, a wrzasków, obliczonych na wiaśoiwy efekt, rozlegających się w uszach płatni-

ków: „nie płac” — z drugiej — nie tedy dziwnego, iż tak zwana władza, choć spełnić to, co dobro Państwa i sumienie nakazuje, chwytając niekiedy za kij i przemawia do rozumu, szkoda tylko, że ofiar głupoty, nie zaś osłoniętych nietykalnością przyczyn nikoziemnych poczynają.

Wszystko się sprzysięga na zgubę naszą, wszystko się odwraca i, jak to mówią, brzytwy przestają golić, gdyż nawet przysłowia, które są mądrością narodów na całym świecie, u nas kłamią, jeżeli chodzi o wyrządzenie nam psikusa.

Wiadomo, że na całym świecie ryby nie mówią i przysłowia nawet powiadają: „milczy jak ryba”, „dzieci i ryby nie mają głosu”, u nas zaś, aby móc przynieść szkodę, przyroda nawet niektórym rybom udzieliła daru mowy.

Jedną z takich cudownych ryb nawiedza i naszą grodzieńszczyznę. Jest to Okoń, z koląciami do krwi skrzelami, nie w galarecie, lecz w

sutannie, który przemawia nader przekonująco o bezpodstawnych żądaniach władz placenia podatków przez chłopków, których Pan Bóg do tego nie stworzył, a do czego są specjalnie przeznaczone jednostki w rodzaju hr. Zamoyskiego, który posiada 60.000 morgów ziemi i dotąd od stworzenia świata, żadnemu rządowi, ani grożą podatków nie zapłacił. Słusznie więc teraz powinni płacić za wszystkie czasy, wyręczając w tem świeżo przez Okonia uprzywilejowaną kastę obywateli.

Całe szczęście, że nasi grodzieńscy wiościanie widocznie mają więcej zdrowego rozsądku, niż tamci w kolneńskim, gdyż nasze władze, pomimo tej zbożnej pracy prawdziwego patrioty, nie potrzebowały uciekać się do kija, dzięki czemu żadne drzewo w lesie naszej powiatowej władzy nie padło podgryzione przez robaki.

Jednak parlamentaryzm wyrabia w ludziach spokój i dyplomację i każdy dziś w Polsce rozumie, że nietykalność poselska jest świętą rzeczą i żadnemu wykonawcy władzy nie przyjdzie nawet na myśl takiego posta (z piekiel) przesażać przez kij — i jeżeli kogoś na-

wet zaśwędzi ręka, to zamiast kija, woli złapać pióro i odrabiać „papierki”, pisać „koncepta” i ubierać je w „koszulki”, jak przystoi na zrównoważonego urzędnika najbardziej zrównoważonego kraju pod księżycem, spełnia tam święty obowiązek wobec Ojczyzny, gdyż nie psuje tradycyjnych porządków, ma czyste sumienie wobec konstytucji, oraz pewność, że do niego przynajmniej nie tak prędko dobrać się robaki.

### Bella Denna w kinie Lira

Panie grodzieńskie są w formalnej rozpacz, utrzymują bowiem, że zdobyć nagrodę, naznaczoną przez dyrekcję można jedynie przypadkiem, trudno bowiem stwierdzić, która suknia Poli Negry jest najpiękniejszą wśród tylu pięknych.

Dowiedzieć się prawdy o wartości tej sztuki niepodobniństwo na każde bowiem w tej kwestji pytanie, słyszy się nieomal rozpaczliwe okrzyki „Te suknie! Ach te suknie” — to poematy z tysiąca i jednej nocy.

### Z prasy

## Nędza na Litwie

Wileńska „Di Cajt” donosi z Kowieńszczyzny: Nędza na Litwie wzrasta ogromnie. Ogólny zastój w handlu, bezrobocie i brak pieniędzy, masowe bankrutstwa są zjawiskami codziennymi. Rząd litewski wypuścił litów ogółem 60 milionów, co w przeliczeniu na dolary daje 6 milionów.

Roczny budżet państwa wynosi 200 milionów litów. W ten sposób wypuszczone pieniądze muszą przejść przez kasę państwa 3 razy. Jest to jedna z głównych przyczyn braku pieniądza na rynku. Łącznie z tem wzmógł się obrót wekslowy. Wprowadzenie litu pociągnęła za sobą zblednienie chłopów, zarobki ich z produkcji rolnej nie wystarczają na pokrycie podatków i wobec tego chłopci absolutnie nie kupują. Ściąganie podatków idzie niezmiernie opornie. Nie płacą ich tak chłopci jak i żydzi którzy—według wyrażenia „Di Cajt”—nie są „głupcami” aby płacić, kiedy wszystko zmierza do ogólnego bankrutstwa.

Doniesienie „Di Cajt” jak widzimy jaskrawo przeczy wiadomościom o „trwałej” sytuacji gospodarczej na Litwie, które udzielił

poseł litewski w Rydze Balodźis prasie, o czem informowaliśmy onegdaj.

### Represje w Kłajpedzie

KŁAJPEDA 18 VIII. (PAT). Władze litewskie wydalily z Kłajpedy trzech pastorów ewangelickich, sprzeciwiających się rozporządzeniom komisarza kościelnego Gailusa. Akt ten, jak również obsadzenie przez wojska litewskie okolicy Szyfuty, dowodzi, że Litwini kontynuują swoją politykę wobec Kłajpedy, wywołując coraz większe wzburzenie wśród ludności.

### Manewry litewskie

RYGA 18 VIII. (tel. wł. kora.) Z Kowna donoszą: w dniu 12 b. m. rozpoczęły się pod Kownem wielkie manewry armii litewskiej. Kieruje nimi pułkownik sztabu generalnego Bolecki. W manewrach biorą udział wszystkie rodzaje broni. Plan manewrów ułożyli litewscy oficerowie z wyższych kursów wojskowych przy sztabie generalnym.

Manewrom przyglądali się: prezydent republiki litewskiej, generałicja, oraz przedstawiciele rządu. (Słowo).

### Do szpitala—zamiast do ślubu.

W dniu 19 b. m. miał się odbyć ślub p. K. M.

Na parę godzin przed ślubem p. M. udała się do swojej krawcowej na ul. Piaskową w celu ostatecznego przymierzenia i zabrania ślubnej sukni. Ponieważ suknia była na ukończeniu. Krawcowa poprosiła klientkę o zaczekanie w ogrodzie.

Do siedzącej p. M. na ławce ktoś strzelił z floweru raniąc ją w jamę ustną.

Ranną przeprowadzono do szpitala, gdzie przy pomocy promieni Roentgenowskich odnaleziono kulę i dokonano operacji.

Strzelanie w mieście choćby tylko z t. zw. dziecinnej zabawki—floweru jest rzeczą karygodną i powinno być ścigane z całą surowością prawa.

### Dodatek mieszkaniowy.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 lipca 1924 r. unormowało dodatek mieszkaniowy dla urzędników. Ogłoszone normy rozbudziły wśród sfer urzędniczych słuszone rozgoryczenie.

Dla Grodna dodatki te za czerwiec się przedstawiają:

- 1) Dla grupy I, II, dla utrzymujących rodzinę III, IV oraz sędziowie D. C. Zł. 17,55
- 2) Dla grupy utrzymujących V i sędziowie B. Zł. 13,50

3) Dla grupy samotnych III, V, VI i sędziowie D C B oraz utrzymujący rodzinę VI i VII i sędziowie A Zł. 4,80

4) Dla grupy samotnych VI, VII, i sędziowie A Zł. 3,10

5) Dla grupy innych od Zł. 0,60—1,55

Cyfry powyższe same mówią czem jest właściwie dodatek mieszkaniowy dla urzędnika. Uderza ogromne upośledzenie funkcjonariuszów i urzędników różnych kategorii, czyli że większość urzędników dobrodziejstwa ustawy wcale nie odczuje.

### Sprostowanie.

We wczorajszym numerze wzmiance „W sprawie Państw. Gimn. Żeńsk.” zakradła się pewna niedokładność, a mianowicie: obecny zast. Dyrektora p. Heimberger nie jest profesorem gimnastyki jak mylnie dodaliśmy, lecz rysunków.

### Powrót Oddziałów Wojskowych.

W dniu wczorajszym powróciły do Grodna oddziały wojskowe z obozów letnich.

**Sprzedaje** się dubeltówkę francuską 12-kę w dobrym stanie, tania. Mało-Ogrodnowa 8-3 godz. 3-6.

**Sprzedaje** się obraz 2 na 1 1/2, mtr Mało-Ogrodnowa 8-3 godz. 3-6.

Kino <b>LIRA</b>	Słynna zagranicą nasza rodaczka	<b>POLA NEGRI</b>
D z i ś	<b>Bella Donna</b>	Wielki dramat erotyczny w 8 olbrzymich aktach według słynnej powieści R. Hichensa p. t. „Trujący czar”
Kino <b>EDEN</b>	Wstrząsający dramat w 11 aktach rozgrywający się w mieście gry i hazardu Monte-Carlo	<b>SZALONE KOBIETY</b>
D z i ś	W rolach głównych <b>Eryk Stroheim</b> król amantów., <b>Maude George</b> jako księżna Olga Urusow <b>Mea Bush</b> jako księżniczka Wiera	Ceny miejsc od 1 złotego.